

"Bartek" na monecie

Data publikacji: 21.11.2024 16:55

Henryk Flame ps. „Bartek”, dowódca największej partyzanckiej grupy na terenie Śląska Cieszyńskiego pojawił się na srebrnej monecie NBP z cyklu zł „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni”. Zaprezentowano ją 19 listopada.

Moneta z Henrykiem Flame, fot. <https://czechowice-dziedzice.pl/>

Narodowy Bank Polski wprowadził w listopadzie do obiegu srebrną monetę o nominale 10 zł – „Henryk Flame »Bartek«”. We miniony wtorek, 19 listopada, zaprezentowano ją w Czechowicach-Dziedzicach, miejscu, w którym mieszkał i zginął Flame.

Na awersie monety znajduje się centralnie wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. U góry półkołem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA, u dołu napis: 10 zł i poniżej oznaczenie roku emisji: 2024. W dolnej części rozerwane kraty więzienne.

Na rewersie z lewej strony wizerunek popiersia Henryka Flamego, z prawej strony wizerunek Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. U góry półkołem napis: HENRYK FLAME „BARTEK”. W prawej dolnej części wstęga o barwach Rzeczypospolitej Polskiej ze Znakiem Polski Walczącej, powyżej wstęgi napis: Zachowali się jak trzeba, poniżej wstęgi napis: 1918–1947.

To osiemnasta moneta z serii „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni”.

Henryk Flame urodził się 15 stycznia 1918 r. we Frysztaście na Zaolziu, później jego rodzina przeniosiła się do Czechowic-Dziedzic. Jako pilot bronił nieba nad Warszawą. Przebywał w obozie jenieckim, zwolniony w 1940 roku (z powodu na niemieckobrzmiące nazwiska pochodzenia z Zaolzia) wrócił do Czechowic-Dziedzic i podjął pracę na kolei, ożenił się. Założył organizację HAK (Harcerska Armia Krajowa) podległą AK, która zajmowała się wywiadem i sabotażem. W związku z powołaniem do armii niemieckiej jesienią 1943 roku, jak również zagrożony dekonspiracją i aresztowaniem, Flame uciekł do lasu. W lesie już pozostał, walczył z Niemcami, a po II wojnie światowej, przeciw komunistom. Od maja 1945 do lutego 1947 stał na czele największego zgrupowania niepodległościowego na Śląsku Cieszyńskim i w Beskidach, którego liczebność, w szczytowym okresie, wynosiła ponad 300 dobrze uzbrojonych i umundurowanych żołnierzy. Zgrupowanie przeprowadziło ok. 340 akcji zbrojnych i innych, w tym najbardziej znaną – defiladę z okazji święta konstytucji w Wiśle.

W wyniku prowokacji większość żołnierzy „Bartka” została wywieziona i zamordowana przez funkcjonariuszy UB na Opolszczyźnie. 22 lutego 1947 ogłoszona została amnestia. „Bartek” z najbliższym otoczeniem, ujawnił się 11 marca 1947 roku w Cieszynie. Po złożeniu broni zamieszkał w rodzinnym domu w Czechowicach. Neutralizacja zgrupowania „Bartka” i jego ujawnienie się stanowiły dla komunistów ogromny sukces.

Do zabójstwa Flamego doszło 1 grudnia 1947 w gospodzie w Zabrzegu pod Czechowicami. Zamachowcem był miejscowy milicjant, Rudolf Dadak, który po krótkim umieszczeniu na oddziale psychiatrycznym wrócił do pracy w Milicji Obywatelskiej.

NG/mat.pras.